

Ewa Lewandowska

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. III CZP 125

Studia Prawnoustrojowe nr 17, 119-127

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. III CZP 125/09

„Artykuł 753 § 2 k.c. w związku z art. 713 k.c. nie ma zastosowania do rozliczenia nakładów na rzecz użyzoną, poczynionych przez biorącego do używania za zgodą użyczającego”.

Analizowana uchwała Sądu Najwyższego stanowi odpowiedź na zagadnienie prawne przedstawione postanowieniem z dnia 1 października 2009 r. przez Sąd Okręgowy w S.: „Czy w świetle przepisu art. 756 k.c. w przypadku wyrażenia zgody przez użyczającego na poczynienie nakładów na rzecz użyzoną przez biorącego w użyczenie do rozliczenia tych nakładów ma zastosowanie przepis art. 753 § 2 k.c. w związku z art. 713 k.c.?” oraz w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej: „Kiedy staje się wymagalne roszczenie biorącego rzecz w użyczenie o zwrot nakładów poniesionych na tę rzecz, w szczególności – czy jest to uzależnione od wcześniejszego wydania rzeczy oraz czy przysługuje mu roszczenie o zwrot tylko nakładów koniecznych, czy również użytecznych i przynoszących korzyść użyczającemu i czy charakter tych nakładów ma wpływ na datę ich wymagalności?”.

Glosowana uchwała została wydana na tle następującego stanu faktycznego: powódka i pozwani w 1989 r. zawarli na czas nieoznaczony umowę użyczenia części lokalu mieszkalnego. W czasie trwania kontraktu pozwani przeprowadzili w uzgodnieniu z powódką szereg prac remontowych i modernizacyjnych podnoszących standard lokalu (w tym piec kaflowe zastąpili piecem gazowym, zamontowali nową instalację centralnego ogrzewania, wymienili stare nieszczelne okna na nowe, urządzili łazienkę, wymienili instalację elektryczną w kuchni, łazience i przedpokoju, wyłożyli podłogę wykładziną PCV, ocieplili ścianę oddzielającą pokój zajmowany przez powódkę od klatki schodowej oraz uszczelnili instalację gazową w kuchni). Od 1992 do 2006 r. pozwani ponosili opłaty związane z utrzymaniem lokalu w całości, choć według porozumienia z powódką mieli je wnosić w 2/3. W 2006 r. powódka wypowiedziała pozwanym umowę użyczenia części tego lokalu.

Na podstawie przedstawionego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo obejmujące żądanie eksmisji pozwanych oraz – częściowo – wzajemne o zapłatę równowartości nakładów poczynionych na lokal. Na podsta-

wie przepisu art. 753 § 2 zdanie drugie k.c. w związku z art. 713 k.c. sąd wskazał, że dokonane przez pozwanych nakłady na lokal były uzasadnione, gdyż okazały się użyteczne i obiektywnie korzystne dla powódki, zaś roszczenie o ich zwrot nie jest uzależnione od wydania użyczającemu przedmiotu użyczenia. Wyrok został zaskarżony przez powódkę apelacją zarzucającą naruszenie przepisu art. 718 § 1 k.c. i art. 719 w związku z art. 226 § 1 zdanie drugie k.c. przez uznanie, że roszczenie o zwrot nakładów na rzecz użyczoną, zwiększających jej wartość, może zostać skutecznie zgłoszone przed dokonaniem zwrotu rzeczy. Przy rozpoznawaniu apelacji powódki Sąd Okręgowy w S. powziął wątpliwości, które wyraził w zadanych SN pytaniach.

W uzasadnieniu SN podniósł, iż przedstawione przez Sąd Okręgowy wątpliwości odnośnie do podstawy prawnej roszczenia o zwrot nakładów poczynionych w czasie trwania stosunku użyczenia przez biorącego rzecz do używania, wykraczających poza zakres zwykłych kosztów utrzymania rzeczy użyczonej, oraz związane z nią kwestie powstania i wymagalności tego roszczenia, tudzież jednoczesne odwołanie się do przepisu art. 756 k.c. sugerują, że niejasność właściwej podstawy prawnej wynika z faktu zaakceptowania nakładów przez użyczającego dopiero po ich powstaniu, a zatem z czynności potwierdzenia w rozumieniu przepisu 756 k.c. Sąd Najwyższy podnosi, że z ustaleń faktycznych jasno wynika, iż pozwani dokonali nakładów na lokal powódki za jej zgodą, czyli w domyśle wyrażoną przed dokonaniem czynności. Zważyć należy, że okoliczności faktyczne „uzgodnienia przeprowadzenia prac remontowych i modernizacyjnych” budzą zastrzeżenia, których kontekst wymaga głębszej analizy, która nie została przeprowadzona. Wielowątkowy stan faktyczny (dokonanie nakładów przekraczających zwykłe koszty utrzymania rzeczy przez biorącego w użyczenie, zawiadomienie i wyrażona zgoda użyczającego, przy jednoczesnej niepewności co do istnienia wytycznych oraz wyraźnej umowy między stronami) powoduje, iż ocena prawna sytuacji zdecydowanie nasuwa wątpliwości, które przepisy należy zastosować.

W pierwszym rzędzie warto przytoczyć regulacje ustawowe poruszanego zagadnienia. Zgodnie z przepisem art. 713 k.c., biorący do używania ponosi zwykłe koszty utrzymania rzeczy użyczonej, odnośnie zaś innych wydatków lub nakładów na rzecz stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, które nakładają na gestora w miarę możliwości obowiązek zawiadomienia osoby, której sprawę się prowadzi, i stosownie do okoliczności albo oczekiwać zleceń, albo prowadzić sprawę dopóty, dopóki osoba ta sama nie będzie mogła się nią zająć (art. 753 k.c.), natomiast potwierdzenie osoby, której sprawa była prowadzona, nadaje prowadzeniu sprawy skutki zlecenia (art. 756 k.c.).

Należy zgodzić się ze zdaniem SN, że przyjęta w przepisie art. 713 k.c. formuła stanowi wskazanie ustawowego modelu rozliczeń jedynie w wypadku braku jakiegokolwiek innej podstawy prawnej dokonania nakładów i wy-

datków wykraczających poza zwykłe koszty utrzymania. Nie zasługuje na aprobatę stanowisko SN, że ustawodawca przewidział nadanie prowadzeniu sprawy skutków zlecenia jedynie w przypadku braku wcześniejszego jakiegokolwiek uzgodnienia, zaś jedynie późniejszego potwierdzenia (art. 756 k.c.), gdyż SN w kwestii tej wyraził się w sposób niezrozumiały.

Sąd Najwyższy nie dokonał pogłębionej analizy zwrotu „w uzgodnieniu”, nie dostrzegł zatem problemu, który w istocie w sprawie wystąpił. Usprawiedliwia to przyjrzenie się temu zagadnieniu z głębszą uwagą. Warunkiem stosowania przepisów k.c. dotyczących prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, co podnosi SN, jest nieistnienie jakiegokolwiek podstawy prawnej do dokonania czynności, innymi słowy – brak zlecenia, upoważnienia, zobowiązania, obowiązku prawnego wynikającego z ustawy czy stosunku cywilnoprawnego. Przepisy te mają zatem charakter subsydiarny, tj. mają zastosowanie wówczas, gdy stosunek prawny między stronami nie jest uregulowany w inny sposób¹, zaś obowiązek podjęcia określonych czynności nie wynika z jakiegokolwiek tytułu prawnego². Badając zatem podstawę prawną roszczenia o zwrot nakładów na rzecz w przedmiotowej sprawie, należy rozważyć w pierwszej kolejności, czy istnieje inny odrębny byt prawny związany z użyczeniem, stanowiący regulację umowną, a dopiero w razie jej braku odwoływać się do wyraźnej dyspozycji przepisu art. 713 zd. 2 k.c., wyłączającej stosowanie przepisu art. 408 k.c. (rozliczenie nakładów w związku z bezpodstawnym wzbogaceniem), przepisu art. 676 k.c. (rozliczenia nakładów w stosunku najmu) czy też przepisu art. 706 k.c. (rozliczenia pomiędzy dzierżawcą a wydzierżawiającym)³. Okoliczności faktyczne i prawne nie pozwalają na zdiagnozowanie istnienia umowy i jej treści. Nie wynika z nich, czy zwrot „w uzgodnieniu z powódką” świadczy o złożeniu przez nią oświadczenia woli⁴, stanowiącego potwierdzenie i skutkującego zawarciem umowy (odpowiedź na ofertę) będącej podstawą rozliczenia nakładów, czyli rzekomego „zlecenia” (bądź innego stosunku prawnego w zależności od treści), czy jedynie stanowi oświadczenie wiedzy wyrażające aprobatę dla działań biorących w użyczenie, nie wywołujące jednakże skutków prawnych.

Granica, w której kończy się ekspresja oceny „zgody” jako oświadczenia woli bądź oświadczenia wiedzy, jest subtelna i płynna, stąd też trudna do ustalenia. Według *Słownika języka polskiego* „zgoda” to stan charakteryzują-

¹ Wyrok SA w Krakowie z dnia 6 października 2004 r., sygn. I ACa 614/04, [w:] K. Pietrzykowski, *Prawo cywilne – orzecznictwo*, t. II, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 100.

² G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia: Zobowiązania*, t. 2, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 529.

³ E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny – komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 460; A. Kaźmierczyk, *Umowa użyczenia w polskim prawie cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 118.

⁴ Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 166.

cy się brakiem konfliktów, spieć, ale także „zgodzenie się, wyrażenie przyzwolenia, aprobaty, reakcja na czyjeś namawianie”⁵. W przełożeniu na język prawniczy „zgoda” może być różnie interpretowana. Jeżeli biorący w użyczenie oświadczył, np. że wymieni podłogi na parkiet dębowy, a powódka powiedziała: „Zgoda”, oznacza to, że zaakceptowała ofertę bez zastrzeżeń, jeżeli zaś wyraziła odmienne zdanie, np.: „Tak, wymień parkiet, ale na dębowy lakierowany”, mamy wówczas do czynienia z uzgodnieniem, którego treść stanowi o zawarciu umowy. Należy zwrócić uwagę, że często strony umowy użyczenia pozostają w bliskich relacjach i z tego powodu poprzestają na uzgodnieniu prac, które mają zostać wykonane, nie widząc potrzeby dokonywania dokładnych ustaleń⁶, co właśnie jest przyczyną niedomówień w przedmiotowej sprawie. Gdyby na informację biorącego w użyczenie o konieczności wymiany podłóg powódka zareagowała słowami: „wiem” bądź „dobrze”, wówczas stanowiłoby to oświadczenie wiedzy i nie można sytuacji tej traktować jako zawarcia umowy. Osoba biorąca w użyczenie ma wówczas „wiedzę o woli”, która nie kreuje stosunku prawnego⁷. Ponadto w zależności od tego, czy zgoda była wyrażona *a priori* czy *a posteriori*, można zastosować różne drogi poszukiwania rozwiązania. Sama konstatacja, że mamy do czynienia ze „zgodą”, nie wyjaśnia przedmiotowej sprawy, albowiem jej znaczenie wymaga ustalenia czasu i okoliczności, w jakich została wyrażona.

„Zgoda” może wskazywać, że pomiędzy stronami doszło do uzgodnienia w sprawie przeprowadzenia prac, tym bardziej że z ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wynika, iż strony wręcz współdziałały ze sobą. Można podnieść, że doszło do „uzgodnienia” w sprawie przeprowadzenia prac, co powoduje, że istnieje podstawa działania biorącego w użyczenie i nie można stosować przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Zagadnienie wydaje się być bardziej skomplikowane, gdyż można dowodzić, że „zgoda” wyrażona przez powódkę stanowiła jedynie oświadczenie wiedzy, aprobatę, akceptację, informację nie mającą modelującego wpływu na ukształtowanie stosunku prawnego, będącą jedynie stwierdzeniem faktu⁸ („wiem”, „dobrze”). Nie wiemy, czy pozwani podjęli działania dobrowolnie, z własnej inicjatywy, za zgodą powódki, która nie sprzeciwiała się, lecz także nie wydawała poleceń co do dokonania czynności. Trzeba ustalić, czy w przedstawionej sprawie jest dostatecznie wykreowany, sformułowany i skonkretyzowany obowiązek lub uprawnienie do działania, czy

⁵ B. Dunaj (red.), *Popularny słownik języka polskiego*, Langenscheidt, Warszawa 2002, s. 877.

⁶ B. Janiszewska, *Zwrot nakładów w stosunku użyczenia*, „Radca Prawny” 2010, nr 3, s. 67.

⁷ *Ibidem*, s. 69.

⁸ Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t II: *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 27; por. orzeczenie SN z dnia 14 listopada 1997 r., sygn. III CKN 261/97 i uchwałę SN z dnia 29 grudnia 1994 r., sygn. III CZP 162/94.

może jedynym skutkiem prawnym wyrażonej zgody jest zezwolenie na działanie, czyli uznanie zgodności działania z prawdopodobną wolą użyczającego. Zanim Sąd Okręgowy zadał pytanie SN, powinien poczynić ustalenia w tym zakresie.

Analiza literatury z zakresu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia sugeruje, że zawiadomienie dokonane przez *gestora* jest czynnością zmierzająca do ustalenia rzeczywistej woli *dominium negotii* odnośnie do działania w jego sprawie i umożliwienia mu podjęcia decyzji co do dalszego prowadzenia sprawy (poprzez wyrażenie sprzeciwu bądź zachowanie się biernie, bądź skierowanie zleceń)⁹. Miara „możliwości” obowiązku zawiadomienia osoby, której sprawę się prowadzi, zależy od konkretnych okoliczności¹⁰. Zasadne wydaje się stwierdzenie, że jeżeli tylko jest to możliwe, zwłaszcza gdy *gestor* zna osobę zainteresowaną i może bez problemu nawiązać z nią kontakt, zawiadomienie powinno być dokonane jeszcze przed podjęciem działania w cudzej sprawie¹¹, tak jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie. Tym bardziej, że rozważając regulację przepisu art. 716 k.c. dotyczącą umowy użyczenia, wnioskować można, iż wszelkie zmiany i ulepszenia rzeczy użyczonych wymagają zgody użyczającego, ponieważ konsekwencją jej braku może być uznanie działania biorącego w użyczenie za niezgodne z umową, tym samym dając użyczającemu prawo żądania zwrotu rzeczy¹². Biorący w użyczenie nie ma zatem pełnej swobody przy dokonywaniu nakładów i wydatków na rzecz, wręcz przeciwnie – ma obowiązek ich konsultacji z użyczającym.

Zgodnie z regulacją przepisu art. 753 § 1 k.c., *negatorium gestor* powinien prowadzić cudzą sprawę dopóty, dopóki osoba zainteresowana nie będzie mogła sama się nią zająć, zaś gdy dokonał on zawiadomienia, lecz nie otrzymał jeszcze wskazówek bądź wyraźnego określenia obowiązków od osoby zainteresowanej, powinien kontynuować prowadzenie sprawy (zwłaszcza gdy zaprzestanie działania groziłoby uszczerbkiem w interesach majątkowych lub niemajątkowych osoby zainteresowanej). Oceniając możliwość przejęcia prowadzenia sprawy przez osobę zainteresowaną, należy uwzględnić zarówno elementy obiektywne (brak przeszkód prawnych i faktycznych do przejęcia sprawy), jak i subiektywne (umiejętności *dominium negotii*, jego sytuację osobistą i majątkową). Nie ma przeszkód, aby osoba zainteresowana przejęła sprawę, powierzając dalsze jej prowadzenie osobie trzeciej, np. na podstawie zawartej z nią umowy¹³.

⁹ E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1220; P. Drapała, *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia – konstrukcja prawna*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 176.

¹⁰ G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, s. 533.

¹¹ P. Drapała, op. cit. s. 176.

¹² A. Kaźmierczyk, op. cit. s. 121; Z. Zarzycki (red.), *Użyczenie*, Wyd. UJ, Kraków 2004, s. 107.

¹³ P. Drapała, op. cit., s. 180.

Jak trafnie wskazuje SN w glosowanej uchwale, ustawodawca nie przewidział wprost odpowiedniego stosowania przepisów o zleceniu do rozliczenia nakładów na rzecz użyconą, dokonanych za zgodą użyzającego, argumentując to faktem, iż w praktyce nakłady i wydatki mogą być dokonane także w ramach innych stosunków prawnych. Rozstrzygając kwestię, czy zgoda stanowi legitymację do dokonania nakładów na rzecz, trzeba odnieść się do regulującego instytucję prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia przepisu art. 756 k.c., w którym ustawodawca wskazuje, że potwierdzenie nadaje prowadzeniu sprawy „skutki zlecenia” i to *ex tunc*¹⁴. Potwierdzenie czynności dokonywanych przez prowadzącego cudzą sprawę może nastąpić w toku ich podejmowania lub po ich sfinalizowaniu¹⁵. Powoduje ono, że prowadzący sprawę uzyskuje roszczenie o wynagrodzenie w wysokości uzgodnionej z podmiotem zainteresowanym, a w razie braku uzgodnień – w wysokości określonej według kryteriów z przepisu art. 735 § 2 k.c.¹⁶ Przepis art. 756 k.c. należy stosować z należyta rozważą, nie zawsze bowiem uzasadnione będzie twierdzenie, że w wyniku działania dochodzi do całkowitego przekształcenia prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia w typowy stosunek zlecenia¹⁷, ponieważ przedmiotem zlecenia są czynności prawne. Następstwem potwierdzenia jest ukształtowanie się między stronami stosunku zlecenia bądź stosunku podobnego do niego, odpowiadającego treści dokonanych czynności¹⁸. W omawianej sprawie można zatem zastanowić się nad ewentualnym zastosowaniem przepisu art. 750 k.c. Odnosząc się do sprawy będącej przedmiotem rozstrzygnięcia w oparciu o przedstawiony stan faktyczny, nie sposób ustalić, co miałyby stanowić konkretny przedmiot świadczenia w tak powstałym stosunku prawnym oraz np. czy zobowiązanie zostało wykonane zgodnie z jego treścią. Sąd Najwyższy nie dysponował wystarczającymi przesłankami, by dokonać oceny podstawy prawnej roszczenia oraz powstałego ewentualnie stosunku prawnego i jego rodzaju czy statusu. Trafnie więc ograniczył swoje stanowisko do stwierdzenia, że skutkiem wyrażenia zgody jest niestosowanie wymienionych przepisów (art. 713 w związku z art. 752 i nast. k.c.), chyba że strony uzgodniły przyjęcie tego właśnie ustawowego modelu rozliczeń.

Wyrażenie „odpowiednie stosowanie” jest wieloznaczne i wyraża albo stosowanie przepisów bez zmian, albo – w przypadku sprzeczności – z dokonaniem odpowiedniej korekty¹⁹. Ustalając, czym kierował się ustawodawca, posługując się w przypadku umowy użyżczenia normatywnym odesłaniem do

¹⁴ E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1223.

¹⁵ J. Rajski (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 7: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 480.

¹⁶ P. Drapała, *op. cit.*, s. 263.

¹⁷ J. Rajski, *op. cit.*, s. 481.

¹⁸ Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 159.

¹⁹ M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa, 2007 s. 362–367.

odpowiedniego stosowania do rozliczenia nakładów i wydatków przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, można dojść do wniosku, że uznał jurydyczne podobieństwo tych instytucji i zaaprobował zastosowanie wskazanych przepisów przy ich właściwej modyfikacji. W tym miejscu należy podnieść, że skoro strony związane są umownym stosunkiem użyczenia, znają się i z reguły pozostają w kontakcie, to mają możliwości, a przynajmniej możliwość dopełnienia obowiązku powiadomienia wynikającego z przepisu art. 753 k.c. Tym bardziej gdy weźmiemy pod uwagę, iż konsekwencją zaniedbania tego obowiązku, przy istniejącej sposobności, jest ryzyko powstania odpowiedzialności odszkodowawczej *gestora*, a nadto narażenie się na możliwość żądania zwrotu²⁰. Uznanie przez SN, że przepis art. 753 § 2 k.c. w związku z art. 713 k.c. nie ma zastosowania do rozliczenia nakładów na rzecz użyczoną, poczynionych przez biorącego do używania za zgodą użyczającego, wydaje się nie odpowiadać regulacjom zawartym w k.c. Wprawdzie ustawodawca nie wskazał wprost możliwości wprowadzenia innego reżimu odpowiedzialności (np. *ex contractu*), a w przypadku braku innych postanowień nakazał odpowiednio zastosowanie przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, co mogłoby świadczyć o tym, że przepis art. 713 k.c. ma charakter kogentny. Wydaje się, że Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że brak zastrzeżenia ograniczającego zastosowanie przepisu art. 713 k.c. wyłącznie do sytuacji, w której nakłady zostały poczynione bez zgody użyczającego, sugeruje stosowanie tego przepisu w każdej sytuacji. Ustawodawca nie uzależnił stosowania przepisu art. 713 k.c. od zgody bądź jej braku, przez co niejako nie pozostawił wyboru co do „odpowiedniego stosowania” przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

Udzielając odpowiedzi na pytanie, czy w przedmiotowej sprawie można uznać dokonane czynności za zawierające się w instytucji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, należy zwrócić uwagę na cechy dokonanych nakładów. Komodatariusz, czyli w omawianym przypadku pozwani, zobligowany jest do ponoszenia zwykłych kosztów utrzymania rzeczy (niezbędnych do jej utrzymania w stanie nie pogorszonym, utrwalających jej właściwości i zapewniających możliwość korzystania z rzeczy zgodnie z przeznaczeniem), zatem związanych z bieżącymi naprawami, konserwacją, remontem, eksploatacją lokalu²¹. Poza wskazane koszty będą zaś wykroczać wydatki przeznaczone na ulepszenie rzeczy, podnoszące jej funkcjonalność lub wartość rynkową, do zwrotu których stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia²². Należy przy tym podnieść, iż nakłady poczynione w celu dostosowania rzeczy do potrzeb wynikających z przyjętego przez komodatariusza sposobu jej używania oraz dokonane wyłącznie w celu uczy-

²⁰ E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1220.

²¹ P. Drapała, *op. cit.*, s. 367–368.

²² *Ibidem*.

nienia zadość indywidualnym upodobaniom komodatariusza, przynoszące korzyść przede wszystkim jemu, nie podlegają zwrotowi w oparciu o konstrukcję *negatorium gestio*²³. Biorący do używania będzie uprawniony do żądania zwrotu nakładów wykraczających poza zwykłe koszty, poczynionych poza swoimi obowiązkami, o ile dokonując ich zachowywał się jak prawidłowo działający *negatorium gestor*, a zatem rozważając możliwość zastosowania przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, należałoby ustalić w stanie faktycznym, czy pozwani czyniąc nakłady mieli świadomość prowadzenia cudzej sprawy, działali w celu przysporzenia korzyści przede wszystkim komodantowi, nie zaś sobie, dokonali zawiadomienia komodanta o zamiarze poczynienia nakładów i oczekiwali na zlecenia ze strony tego podmiotu, kierowali się rzeczywistą względnie prawdopodobną wolą komodanta co do ulepszenia przedmiotu użyczenia, dołożyli należytej staranności i złożyli rachunek z poczynionych nakładów²⁴.

Z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika, czy wskazane przesłanki zastosowania przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia zostały spełnione. Można założyć, że rodzaj nakładów i wydatków oraz fakt, że pozwani czyniąc je mieli świadomość prowadzenia cudzej sprawy i w tym względzie kierowali się wiadomą wolą użyczającego, o czym świadczy wyrażona przez powódkę zgoda i współdziałanie w zakresie przeprowadzanych prac, uzasadnia żądanie ich zwrotu. Trafnie SN w przedmiotowej sprawie nie rozważał zasadności nakładów i ewentualnych korzyści, które przyniosły właścicielowi (użyczającemu), uznając to za kwestię bagatelną bądź na tyle oczywistą, że nie wymagającą szerszej analizy. Sąd Najwyższy nie dociekał nadto czy „współdziałanie stron” miało bądź mogło mieć charakter zlecenia, co z kolei powinno sąd niepokoić. Ponadto z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika, aby pozwani złożyli rachunek z poczynionych nakładów.

Sąd Najwyższy zbyt ubogo przedstawił argumenty przemawiające za przyjętą uchwałą. Świadczy to o tym, że kierował się jedynie przepisami o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, nie odnosząc się w ogóle do doktryny i przepisów dotyczących umowy użyczenia oraz analizy wyrażenia „odpowiednie stosowanie”. Odwołując się do przepisów dotyczących umowy użyczenia i kwestii związanej z rozliczeniem nakładów, należy przyjąć, że wiążąca strony umowa użyczenia nie stanowi tytułu prawnego do prowadzenia sprawy. Można wyrazić zapatrywanie, że tytułu takiego nie stanowi nadto wyrażona zgoda, choć w tym względzie należy poszerzyć ustalenia stanu faktycznego. Za wskazanym twierdzeniem przemawiają chociażby kodeksowe regulacje umowy użyczenia (wszelkie zmiany i ulepszenia rzeczy wymagają zgody użyczającego, a brak takiej zgody należy interpretować jako dzia-

²³ A. Kaźmierczyk, op. cit., s. 128–130.

²⁴ P. Drapała, op. cit., s. 368.

łanie niezgodne z umową, co naraża biorącego na żądanie zwrotu rzeczy oraz wyraźna dyspozycja i odesłanie do przepisów o prowadzeniu cudzych spraw). Ponadto faktyczna możliwość porozumienia komodatariusza z komodantem (w przedmiotowej sprawie uzyskanie zgody jest bezdyskusyjne), a w końcu sam charakter umowy użyczenia opartej na zaufaniu stron, wzajemnej pomocy i uczynności, korzyściach przede wszystkim dla komodatariusza i braku interesu po stronie użyczającego²⁵ skłaniają do dokonania interpretacji przepisu art. 753 § 2 k.c. w związku z art. 713 k.c. w sposób bardziej otwarty i elastyczny.

Sąd Najwyższy pominął kwestię związaną z wymagalnością roszczenia biorącego rzecz w użyczenie o zwrot nakładów poniesionych na tę rzecz, albowiem na tle rozstrzyganej sprawy nie posiadał wystarczającego materiału. Nie zwalniało to jednak SN od ogólnego odniesienia się do zagadnienia, chociażby przez wyrażenie reguły, iż wymagalność oceniać należy według przepisów stanowiących podstawę prawną roszczenia o zwrot nakładów.

Należy uznać, że sprawa nie dojrzała jeszcze do rozstrzygnięcia, a Sąd Okręgowy za szybko zwrócił się do SN (powinien ustalić, co powódka mówiła na temat modernizacji, czy dawała wskazówki, jakie były wzajemne ustalenia itp.). Sąd Najwyższy z kolei powinien widzieć zaistniałe niedopatrzienia, a w rezultacie uchylić postawione pytania i wskazać, że sprawa wymaga ustalenia stanu faktycznego. W wielu orzeczeniach SN możemy napotkać pewne uproszczenia, co słyca rolę orzecznictwa mającego przecież bardzo istotne znaczenie dla urzeczywistnienia zasady państwa prawa.

Ewa Lewandowska

²⁵ J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 8: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 226; Z. Zarzycki, op. cit., s. 40.